

## BOGUSŁAWA SZTANDER

Bogusława Sztanderówna

kl. V

Szkoła Powszechna w Majkowie

Majków, 30 października 1946 r.

### Wspomnienie zbrodni niemieckich

Niemcy dążyli do tego, aby wygubić naród polski. Mieli różne sposoby, by pozbyć się ludzi. W Niemczech były obozy, do których [hitlerowcy] wywozili ludzi. Te obozy to: Oświęcim, Majdanek, Gross-Rosen, Buchenwald, Oranienburg, Mauthausen. W Oświęcimiu zginęło wiele niewinnych mężczyzn i kobiet, a resztę [zatrzymanych naziści] głodzili, bo dawali im tylko czarną kawę i kawałek chleba. Więc ludzie nie mogli pracować. Po prostu przewracali się z głodu i zimna. Wtedy Niemcy gnali ich do komór gazowych i tam ci ludzie od razu umierali. Były też bardzo duże piece i gdy ludzi zagazowali, to wrzucali ich do pieców i tam palili [ciała].

Wielu Polaków zginęło w obozach od kuli. Było wiele wypadków, które mówią nam o barbarzyństwie Niemców. Jedna kobieta gotowała więźniom obiad, a że była bardzo głodna, więc wzięła parę ziemniaków, aby się pożywić. Zobaczył to komendant obozu, który nienawidził Polaków, i zastrzelił ją na miejscu. I było dużo podobnych wypadków. Za Suchedniowem była mała wioska, nazywała się Michnów. Niemcy spalili tę wioskę za to, że była blisko lasu i dostarczała partyzantom żywność. Małe dzieci [też] brali na bagnety i wrzucali do ognia.

A gdy ktoś uciekał, to strzelali i zabijali na miejscu. Gdyby Rosjanie nie wkroczyli wcześniej do Polski, to Niemcy wygubiliby wszystkich naszych ojców, braci. Lecz nie udało się to Niemcom, bo Bóg czuwał nad nieszczęśliwym narodem i wybawił nas od barbarzyńskich Niemców.